



7 bm. po kilkudniowym pobycie w Czechosłowacji powróciła do kraju delegacja rządu PRL z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Na zdjęciu: Premier Cyrankiewicz udziela wywiadu reporterom Polskiego Radia po wylądowaniu na lotnisku Okęcie w Warszawie.

CAF — fot. Baranowski

W komisji sejmowej o handlu i nadużyciach

WARSZAWA (PAP)

Posiedzenie Komisji Handlu Wewnętrznego w dniu 7. V. 57 r. poświęcone było omówieniu sytuacji rynkowej w związku z nasilającymi się objawami spekulacji.

Sposoby przeciwdziałania nadużyciom i spekulacji omówił wiceminister handlu wewnętrznego St. Milecki.



6 bm. w godzinach wieczornych prymas Polski ks. Kardynał Stefan Wyszyński opuścił Warszawę, udając się pociągiem do Rzymu na uroczystości związane z 40-rocznicą święcen biskupich Papieża Piusa XII.

Na zdjęciu: Ks. Kardynał Stefan Wyszyński w oknie wagonu przed odjazdem do Rzymu.

CAF — fot. Grzęda

PIERWSZY ZJAZD przedstawicieli jugosłowiańskich rad robotniczych odbędzie się w końcu czerwca br.

W TRZECIA ROCZNICĘ zwycięstwa Dien Bien Phu przez wietnamskie wojska ludowe, w Hanoi odbył się 7 maja wiec z udziałem przeszło 10 tysięcy osób.

JUŻ JUTRO
nowy
dziesiąty numer
KAKTUSA
z rozwiązaniem konkursu „Poznański strip-tease”

Cena 50 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Jeszcze
o spekulacji
— str. 3

Nakład 102 652

Rok XIII Wydanie A

Poznań, czwartek 9 V 1957

Nr 109 (4129)

Dzisiaj konferencja prezydów parlamentów Polski, CSR i NRD

Rozszerzają się kontakty międzynarodowe Polski

Delegacja Sejmu PRL zaproszona do Bułgarii

WARSZAWA (PAP)
W dniu 8 bm. w godzinach wieczornych opuściła Warszawę, udając się do Berlina, delegacja Prezydium Sejmu PRL. Delegacja weźmie udział w rozpoczynającej się 9 bm. w Berlinie wspólnej konferencji, zwołanej przez Prezydium Sejmu PRL, Prezydium Zgromadzenia Narodowego CSR i Prezydium Izby Ludowej NRD w celu omówienia interesujących je zagadnień obecnej sytuacji międzynarodowej.

Delegacji przewodniczy marszałek Sejmu Czesław Wycech. W skład delegacji wchodzi: wicemarszałek Sejmu Zenon Kliszko — przewodniczący klubu poselskiego PZPR; poseł Stanisław Kulczyński — zastępca Przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczący sejmowej Komisji Ziem Zachodnich.

Szajka włamywaczy grasująca na stacji Franowo ujęta

(Inf. wł.)

Organa Kolejowej Milicji Obywatelskiej oraz KW MO zlikwidowały 9-osobową szajkę włamywaczy grasujących na terenie stacji PKP Poznań-Franowo. Przestępcy pełnili funkcje manewrowych i ustawiających. Oto ich nazwiska:

46-letni Józef Kominowski (zamieszkały w Poznaniu, Działki Wolności 37), 44-letni Edmund Jauer (Poznań, Żelazna 12 m. 1), 31-letni Edward Spychała (Poznań, Darzyborska 9, m. 5), 27-letni Włodzimierz Pawłowski (Września, Słowackiego 21), 45-letni Edward Zdunek (Poznań, Długosza 2 m. 3), 31-letni Adam Jankiewicz (Psary Małe, pow. Września), 32-letni Władysław Sawicki (Września, 1 Maja 7 m. 7), 35-letni Bolesław Majchrzak (Poznań, Darzyborska 16) i 43-letni Edward Jaśkiewicz (Poznań, Palacza 79).

Suma powstałych strat sięga 200 000 zł.

Goście z New Delhi w Poznaniu

Podróż przez świat na... motocyklu

(Inf. wł.)

Niecodzienni goście zawitali w dniu 7 bm. do naszego miasta, ich pojawienie się na ulicach Poznania wywołało niemałą sensację, gdyż są to goście egzotyjni, przybyli z dalekich Indii.

Mimo pewnych trudności, przed stawicielemi naszej redakcji udało się w dniu wczorajszym przeprowadzić z Hindusami krótką rozmowę.

Naszym Czytelnikom przedstawiamy zatem 2 młodych ludzi z Indii, którzy postanowili zobaczyć świat motocyklem: p. Upkar Oberoi i p. Ranjit Singh, studentów Uniwersytetu Delhijskiego.

Nasi młodzi przyjaciele podróżują już od 18 miesięcy, przebyli, na motocyklu „Indiana” 750 ccm, z przyczepą) wiele tysięcy kilometrów. Zwiedzili m. in. (uwaga! uwaga!) Pakistan, Afganistan, Iran, Irak, Jordanię, Syrię, Egipt, Turcję, Bułgarię, Jugosławię, Węgry, Czechosłowację, ZSR, Finlandię, Norwegię, Szwecję, Danię, Niemcy, Austrię, Włochy, Grecję, Francję, Monte Carlo, Hiszpanię, Anglię, Holandię i wreszcie Polskę.

Obecnie podróżnicy udają się na Festiwal Młodzieży do Moskwy. Rzecz prosta, jeszcze przedtem telewizorze Poznania widzieli ich w poznańskim programie.

A więc, szczęśliwej podróży! (tyb)

profesor Uniwersytetu Wrocławskiego; pos. Ostap-Dłuski — zastępca przewodniczącego sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych oraz pos. Jerzy Bukowski — członek Konwentu Seniorów Sejmu, profesor Politechniki Warszawskiej.

WARSZAWA (PAP)

Marszałek Sejmu PRL Czesław Wycech otrzymał od przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Ludowej Republiki Bułgarii — F. Kozowskiego list, w którym Zgromadzenie Narodowe BRL zaprasza do Bułgarii delegację Sejmu polskiego.

W odpowiedzi marszałek Sejmu PRL Cz. Wycech donosi, że Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjmuje zaproszenie. „Proponujemy, aby wizyta delegacji Sejmu PRL — pisze marszałek Wycech — odbyła się w sierpniu bieżącego roku.”

WYSCIG POKOJU

Doskonała jazda naszych chłopców na VI etapie

Rużiczka pokonał Belga na ostatnich metrach

Trzecie zespołowe zwycięstwo drużyny polskiej

Z postawy drużyny polskiej w tym Wyścigu Pokoju możemy być jak najbardziej zadowoleni. Na morderczym etapie do Karl-Marx-Stadt nasi chłopcy odrobili cenne minuty w stosunku do zespołu angielskiego i wysunęli się w klasyfikacji zespołowej na drugie miejsce. Wczoraj zgotowali nam jeszcze większą niespodziankę. Aż trzech polskich kolarzy zameldowało się w Lipsku w pierwszej dziesiątce najlepszych.

Pierwsze kilometry VI etapu X Wyścigu P-B-W Karl-Marx-Stadt — Lipsk (165 km) wcale nie wrożą zwycięstwa. Dopiero po kilkudziesięciu minutach gwałtownie wyrwywają się do przodu: Anglik — Brittain i Rosjanin — Kapitonow. Widać, że im pozostało najwięcej siły po przedwczorajszym — najtrudniejszym etapie.

I lotny finisz w Altenburgu wygrywa BRITAIN przed Kapitonowem. Jako trzeci białą linię finiszu przejeżdża jadący na czele zasadniczej grupy Szwed, Oehgren.

Do 70 km w głównej grupie jadą wszyscy Polacy. Wkrótce schodzi z roweru Paradowski. Defekt, a więc zmiana roweru. Jego samotny, ambitny pościg za czołową grupą nie daje jednak rezultatu. Tymczasem zasadniczy peloton rozdrabnia się na mniejsze grupy. Stabnie uciekinier Brittain. Dochodzą do niego: Belg Butzen, Francuz Saillere, Rużiczka, Stolper (NRD) i nasz Elek GRABOWSKI.

II lotny finisz w Halle wygrywa w dobrym stylu Belg — BUTZEN przed świetnie jadącym na VI etapie Rużiczką. Trzeci jest WIEC-KOWSKI, który, po okresie choroby, odnalazł swą dobrą formę.

20 km przed metą z głównej grupy jadącej ok. 2 minuty za czołową rozpoczyna

W 12 rocznicę

zakończenia wojny

ROZKAZ Ministra Obrony Narodowej

W dniu dzisiejszym mija 12 lat od chwili zakończenia wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim. Z okazji tej minister obrony narodowej gen. Marian Spychalski wydał rozkaz do żołnierzy WP. Czytamy w nim m. in.:

Składamy dziś najgłębszy hołd naszym towarzyszom broni poległym w kampanii wrześniowej, żołnierzom polskim spod Narwiku i Falaise, lotnikom i marynarzom polskim broniącym Anglii, żołnierzom podziemnego ruchu oporu, partyzantom Armii Ludowej, Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich, żołnierzom 1 i II Armii Polskiej i Korpusu Pancernego walczącym pod Lenino, Warszawą, na Wale Pomorskim, pod Kołobrzegiem, nad Odrą, w Berlinie, nad Łabą i Nysą, żołnierzom poległym w Afryce i pod Monte Cassino i Arnhem, wszystkim Polakom, którzy — gdziekolwiek rzucili ich losy wojenne — nie szczędzili krwi i życia dla spraw zwycięstwa i wolności.

Dla godnego uczczenia pamięci żołnierzy poległych w walkach o wyzwolenie naszej ojczyzny.

ROZKAZUJE:

oddać w dniu 9 maja w stolicy Polski Ludowej — Warszawie — 24 salwy artyleryjskie.



Tak wyglądają prace „budowlane” przy wznoszeniu pawilonu amerykańskiego. W ręku robotników zamiast kielni i wapna — śruby i klucze, zamiast cegły — rury duraluminium.

Kilka dni temu rozpoczęto na MTP montaż części przywiezionych z USA. Dziś na placu stoi wysoki „szkielet” w kształcie koła, na którym oparta będzie kopuła z plastiku. W pobliżu położono także fundamenty pod przyszły domek jednorodzinny, który stanie jako eksponat wystawców amerykańskich.

Drugi dzień procesu o zabójstwo Heleny Majewskiej

Prokurator: Majewskiego charakteryzuje podwójna moralność

(Inf. wł.)

Drugi dzień procesu przeciwko Witoldowi Majewskiemu, oskarżonemu o zamordowanie swej żony — Heleny, rozpoczął się od zeznań dalszych świadków.

Dr. Bauta stwierdził, że 9 grudnia ub. roku przywieziono Majewskiego do szpitala w stanie wstrząsu urazowego spowodowanego upływem krwi. Cięcie brzytwą było jednak powierzchowne i zdaniem świadka oskarżony chciał tylko upozorować samobójstwo.

Z wyjaśnień świadka Tadeusza Gradka, oficera WP, który był przelożonym Majewskiego, wynika, że oskarżony pełnił niedbale obowiązki służbowe, często nadużywał alkoholu i utrzymywał bliskie kontakty z kelnerkami kasyna w Sieradzu. Kiedy świadek zwracał Majewskiemu uwagę na niewłaściwość takiego postępowania oskarżony prosił, aby zaprzestać tych pouczeń, ponieważ „może się zdenerwować i bez pozwolenia opuścić gabinet”.

Świadekowie Barbara K. oraz Bogumiła M. składały wyjaśnienia przy drzwiach zamkniętych. Następnie Sąd wysłuchał opinii biegłych, lekarzy — psychiatrów.

Prof. dr Ryszard Dreszer stwierdził, że oskarżony wykazuje objawy psychopatii. Zazdrość — zdaniem (Ciąg dalszy na str. 2)

Od 15 maja egzaminy maturalne

WARSZAWA (API)

Ministerstwo Oświaty wyznaczyło termin egzaminów dojrzałości, które w szkołach ogólnokształcących odbędą się w dniach od 15 maja do 15 czerwca. Ścisłe daty tych egzaminów określa zgodnie z wymogami terenu wojewódzkie wydziały oświaty.

Maturzyści zdawać będą egzaminy obowiązkowe z języka polskiego, matematyki i historii oraz mają do wyboru jeden z następujących przedmiotów: fizyka, chemia, biologia lub łacina.

W liceach pedagogicznych z powodu przedłużenia nauki do lat 5 matury w roku bież. w zasadzie nie będzie.

O przebiegu X Wyścigu Pokoju redakcja „Głosu” informuje codziennie wyłącznie telefonami nr

657-18

659-39

w godz. od 13—18.

Mc Carthy nie żyje - a mccarthyizm?

„Był on uosobieniem dla nas, Amerykanów, nowego leku” — tak zakończył nowojorski komentator radiowy wiadomość o śmierci Józefa Mc Carthy'ego. Przez 4 lata fanatyczny senator z Wisconsin, pogromca tego, co nazywał „komunistycznym spiskiem w sercu rządu amerykańskiego”, zajmował szpalty pism amerykańskich. Na liberalów działał ten fizycznie nieprzejmowany człowiek, jak złe widmo, zaś dla tysięcy Amerykanów, którzy nie znali jego inkwizytorskich metod śledztwa, był dzielnym wojownikiem z „wrogiem nr 1” w Stanach Zjednoczonych. Nie wiedzieli oni, że Mc Carthy w licznych wypadkach znajdował tyłu winnych, ilu sobie wymyślił.

Rok 1954 wyniósł fanatyka czystki na szczyt sławy, ale i upadku. Głośna stała się sprawa majora Irvinga Peressa i niesłuszne oskarżenie wysoko odznaczonego w czasie wojny generała brygady Zwickera. Od tamtej pory ludność Stanów Zjednoczonych zaczęła podejrzliwie przyjmować wystąpienia Mc Carthy'ego, jego metody działania wzbudziły nieufność. Koledzy w senacie przyjęli taktykę starożytnego senatu rzymskiego. Republikański Watkins (Utah) wygłosił historyczną mowę, którą da się streścić w słowach rzymskich: „Jak długo jeszcze będziesz nadużywał naszej cierpliwości?”. Metody działania Mc Carthy'ego zostały osądzone. Se naty zadokumentował, że metody następny hiszpańskiego inkwizytora Torquemady nie są amerykańskie.

Senator z Wisconsin nie mógł przeboleć swego niesławego zejścia ze sceny oświeczonej refleksyjami opinii publicznej. Trzy lata kwękał i gdy stanął na podium lub przed wydziałem Kongresu wyglądał złamany, roztrzęsiony i niepewny siebie. Przed pięć tygodni mi wypłynął na krótko na powierzchnię. Próbował prze forsonać w Kongresie reakcyjne prawo Dave Beek, ale słuchacze zrozumieli, że czy ni to już bez głębszego sprawa konania i zdaje sobie sprawę, że opinia publiczna odwróciła się od niego.

Śmierć tego senatora odświeżyła w pamięci pojęcie mccarthyizmu. Oby tylko w pamięci...

H. BAR.

Drugi dzień procesu Majewskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niem biegłego — zmniejszała u oskarżonego zdolność krytycznej oceny zjawisk leżących w sferze współżycia małżeńskiego.

Opinię tę podzieli całkowicie dr Zofia Grembowicz.

Biegły dr Oskar Bielawski wyciąga z dochowania oskarżonego dalej idące wnioski. Stwierdza bowiem, że Majewski posiada w znacznym stopniu zmniejszoną zdolność zrozumienia swych czynów, że znajduje się na granicy choroby psychicznej.

Biegły na podstawie stwierdzenia psychopatii dopuścił możliwość zastosowania art. 18 par. 1 KK (o nadzwyczajnym złagodzeniu kary).

Z kolei oddano głos stronom. Prokurator konstatując podanie przez oskarżonego trzech wersji, co do historii jego małżeństwa i okoliczności morderstwa podkre-

Dwa nowe polskie rudowęglowce

GDYNIA (PAP)

Wybudowane przez Stocznię Gdańską 2 nowe rudowęglowce „Ostróda” i „Karwia” zostały w dniu 7 bm. oddane do eksploatacji Polskim Liniom Oceanicznym. Obecnie trwa załadunek tych statków, w najbliższych dniach wyjadą one w pierwsze rejsy. „Ostróda” i „Karwia” — to jednostki o nośności po 5.200 DWT, przeznaczone do wożenia ładunków masowych.

Projekt zasadniczych zmian w zarządzaniu gospodarką

Referat Chruszczowa na sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Jak już podawaliśmy dnia 7 bm. na wspólnym posiedzeniu Rady Związku i Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR — referat „O dalszym doskonaleniu organizacji zarządzania przemysłem i budownictwem” wygłosił sekretarz KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego N. S. Chruszczow.

Podajemy streszczenie tego referatu:

Projektowana reorganizacja zarządzania przemysłem i budownictwem — podkreślił — mówca — przyczyni się do usunięcia wielu z obszarów uszczuplenia obecnie niedociągnięć, zbliży kierownictwo do produkcji, umożliwi skuteczniejszą walkę z biurokracją.

Zadania dalszego rozwoju gospodarki narodowej na obecnym etapie — powiedział Chruszczow — wysuwają ko nieczność przeniesienia środków ciężkości operatywnego kierownictwa przemysłowego i budownictwa w teren, bliżej przedsiębiorstw i budów. A można tego dokonać tylko dzięki przejściu od zarządzania gospodarką za pośrednictwem ministerstw branżowych i resortów do zarządzania opartego na zasadzie terytorialnej.

Chruszczow zawiadomił, że pod dyskusję Rady Najwyższej wnosi się propozycję u-

tworzenia rad gospodarki narodowej oraz zniesienia lub reorganizacji w związku z tym istniejących związkowych i związkowo-republikańskich ministerstw i resortów przemysłowych i budowlanych.

Spśród resortów przemysłowych i budowlanych — stwierdził Chruszczow — proponuje się utrzymanie ogólnozwiązkowego ministerstwa przemysłu lotniczego, przemysłu budowy okrętów, przemysłu radio technicznego, przemysłu chemicznego, ministerstwa budowy maszyn i ministerstwa budownictwa transportowego. Proponuje się połączenie ministerstwa przemysłu obronnego z ministerstwem budowy maszyn, ministerstwa elektrowni z ministerstwem budowy elektrowni. Jednakże ministerstwa te trzeba zwołać z bezpośredniego zarządzania odpowiednimi przedsiębiorstwami, pozostawiając im funkcje planowania i ogólnego kierownictwa technicznego.

W takich gałęziach jak przemysł węglowy i naftowy, jak hutnictwo żelaza i metali kolorowych, których przedsiębiorstwa znajdują się przede wszystkim w RFSRR, w republikach Ukraińskiej, Kazachskiej i Azerbejdżańskiej, niepotrzebne są ministerstwa ogólnozwiązkowe. Celowe jest utworzenie ministerstw republikańskich, które należałoby umieścić bliżej produkcji.

Trzecie zespołowe zwycięstwo drużyny polskiej

(Ciąg dalszy ze str. 1)

pościg najpopularniejszy kolarz NRD — Schur. W tym samym czasie koło grupy tej przejeżdża na motorze trener Napierała, który widząc, że Niemcy przypuścili generalny atak, daje instrukcję Bugalskiemu, żeby również gonił czołówkę. Do pary polsko-niemieckiej dołącza jeszcze Duńczyk Dalgaard. Trójka ta wspaniale współpracując dochodzi na przedmieściach Lipska uciekinierów, z których odpada wyczerpany Stolper.

Przed samym stadionem — krakusa. Przewracają się Więckowski i Schur. Polak szybko wstaje i wpada na stadion w 13-osobowej grupie, z której najszybszym okazuje się Rużiczka, który stoczył zaciętą walkę na finiszu z Belgiem Butzenem. Trzeci jest Klewcow, czwarty Braune, a piąty Więckowski. Drugim z Polaków jest Grabowski, a trzecim

Bugalski. W 30 sekund za czołową samotnie mija linię mety Schur. W dalsze 30 sekund kończy etap duża grupa kolarzy prowadzona przez Henniga. W grupie tej jest Pruski i Chwiendacz. Tak więc Polska odniosła trzecie zwycięstwo etapowe w tegorocznym Wyścigu zmniejszając różnicę dzielącą nas od Francji.

9 bm. zawodników czeka bardzo długi, 207-km. etap z Lipska do Berlina. Na etapie tym, który jest wybitnie nizinny, drużyna polska powinna utrzymać swą przewagę.

WYNIKI INDYWIDUALNE VI ETAPU	
1. Rużiczka (CSR)	4.24.18
2. Butzen (Belgia)	4.24.43
3. Klewcow (ZSRR)	4.25.19
4. Braune (NRD)	
5. WIĘCKOWSKI	
6. GRABOWSKI	
7. Grünwald (NRD)	
8. Kapitonow (ZSRR)	
9. Dalgaard (Dania)	
10. Dumitrescu (Rumunia)	
14. BUGALSKI	
Wszyscy ten sam czas,	
24. CHWIENDACZ	4.26.25
29. PRUSKI	4.27.09
67. PARADOWSKI	4.46.30

Na trasie 6 etapu wycofał się Węgiel Viszt. Przeciętna szybkość zwycięzcy etapu 37.300 km/godz.

WYNIKI DRUŻYNOWE VI ETAPU	
1. POLSKA	13.15.57
2. NRD	13.16.28
3. Rumunia	13.17.00
4. ZSRR	13.17.03
5. Belgia	13.18.08
6. Francja	13.18.09
7. Anglia	13.18.33
8. Dania	13.19.12
9. Szwecja	13.19.27
10. Bułgaria	13.20.14

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO VI ETAPACH

1. Christow (Bułgaria)	28.35.31
2. Proost (Belgia)	28.36.08
3. Kapitonow (ZSRR)	28.37.27
4. Boudon (Francja)	28.40.54
5. Oehgren (Szwecja)	28.41.19
6. Van Tongerlo (Belgia)	28.42.15
7. Brittain (Anglia)	28.42.51
8. Le Menn (Francja)	28.42.53
9. Schur (NRD)	28.43.41
10. PRUSKI	28.49.10
13. CHWIENDACZ	28.50.27
31. GRABOWSKI	29.10.01
41. BUGALSKI	29.11.40
51. WIĘCKOWSKI	29.21.12
57. PARADOWSKI	29.44.27

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO VI ETAPACH

1. Francja	86.06.02
2. POLSKA	86.09.46
3. Belgia	86.14.43
4. NRD	86.18.50
5. ZSRR	86.21.34
6. Szwecja	86.24.58
7. Anglia	86.32.33
8. Bułgaria	86.50.58
9. Jugosławia	86.51.21
10. Rumunia	86.58.41
11. CSR	87.16.31

Przedsiębiorstwa przemysłowe i budowlane utrzymanych ministerstw, podobnie jak ministerstw zniesionych, przechodzą pod zarząd rad gospodarki narodowej, które będą same kierowały tymi przedsiębiorstwami za pośrednictwem odpowiednich zarządów terytorialnych. Pracy nad przebudową zarządów — powiedział Chruszczow — nie należy odwlekać, trzeba ją przeprowadzić w ciągu maja i czerwca br.

Chruszczow oświadczył, że zamierza się utworzyć 92 rady gospodarki narodowej, w tym w RFSRR — 68, w Ukraińskiej SRR — 11, a w pozostałych republikach związkowych po jednej Radzie Gospodarki Narodowej.

Chruszczow zatrzymał się następnie na sprawach rozwoju specjalizacji i kooperacji w przemyśle, oświadczając, iż z chwilą utworzenia rejonów gospodarczych i powołania rad gospodarki narodowej, z chwilą zlikwidowania licznych ministerstw wyspecjalizowanych i centralnych zarządów, powstaną możliwości zrealizowania specjalizacji i kooperacji produkcji w jak najszerszej skali.

Reorganizacja zarządzania przemysłem i budownictwem — powiedział Chruszczow — ma ogromne znaczenie dla dalszego rozszerzenia uprawnień republik związkowych w kierowaniu budownictwem gospodarczym. Obok wielkiego znaczenia gospodarczego nabyte kroki posunięcia mają także pierwszorzędne znaczenie polityczne, albowiem za początkową nowy wielki krok w realizacji leninowskiej polityki narodowościowej, przygotowany przez cały przebieg budownictwa socjalistycznego.

Militarny spór Adenauera z Macmillanem

LONDYN (PAP)

Rzecznicy rządu brytyjskiego kontaktujący się z prasą unikają wiążących wypowiedzi na temat rozmów bońskich między kanclerzem NRF Adenauerem a premierem brytyjskim Macmillanem. Korespondenci prasy zachodniej donoszą z Bonn, że premier Macmillan postanowił zdecydowanie bronić planów militarnych Wielkiej Brytanii, dotyczących w szczególności wycofania części wojsk brytyjskich z NRF. Tymczasem plany te budzą różne zastrzeżenia i obawy rządu bońskiego.



25 kwietnia — w 12 rocznicę wyzwolenia Włoch spod przeżycia faszystowskiej okupacji na Placu La Scala w Mediolanie wielotysięczny wiec, na którym przemawiali postawie do parlamentu z ramienia Włoskiej Partii Komunistycznej: Lombardi, Pajetta i Algieri. Na zdjęciu członkowie ANPI (Krajowy Związek Włoskich Obrońców Pokoju) w drodze na wiec...

WĘGERSKE zgromadzenie ludowe zostało zwołane przez Radę Prezydialną Węgierskiej Republiki Ludowej na zwykłe posiedzenie, na czwartek 5 maja br. Będzie to pierwsze posiedzenie zgromadzenia od czasu wypadków październikowych w ubiegłym roku.

PREZYDENT EISENHOWER w ciągu najbliższych 10 dni ma zwrócić się do Kongresu z prośbą o wyasynowanie na pomoc dla granicy sumy około 3.900.000.000 dolarów.

W dwunastą rocznicę kapitulacji Niemiec

Sojusznik zza Odry i Nysy

Dla skrwawionej, udurzonej ludzkości sens zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami sprowadzał się właściwie do jednego, kategorycznego postulatu: Już nigdy wojny! Już nigdy militarystyki niemieckiej, zagrażającej pokojowi narodów Europy, a więc i reszty świata!

Politycy zgromadzeni w Poczdamie nie mogli zlekceważyć tego powszechnego żądania narodów całego świata. Obiecano ludzkości, że militarystyka niemiecka zostanie po wsze czasy wypieniona doszczętnie. Obiecano to również narodowi niemieckiemu, który przecież za awantury swych militarystów także zapłacił olbrzymią cenę, dopłacając do niej jeszcze kłóską wojenną. Ale czy te zapewnienia polityków były szczerze? W każdym razie nie wszystkich...

Faktem jest, że zachodni sojusznicy pod pretekstem „nieufności” do Związku Radzieckiego podjęli realizację planu utworzenia odrębnego zachodnio-niemieckiego państwa reńskiego. Najpierw powstała „Bizonia”, później „Trizonia”, a wreszcie — kreowano Niemiecką Republikę Federalną, a jej kanclerzem został mianowany dr Konrad Adenauer, polityk, który już po pierwszej wojnie światowej zarekomendował się jako zwolennik separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego.

W oczach przeciętnego Niemca utrwalenie podziału państwa niemieckiego jest tragedią. Przeciwny Polak czy Francuz rozumował powierzchownie, choć pozornie logicznie: Podzielone Niemcy są zawsze lepsze od zjednoczonych, bo są słabsze. Więc dla sąsiadów Niemiec — tak może być nawet bezpiecznie. Tylko politycy zdawali sobie sprawę z istotnego sensu takiego rozwoju wypadków.

W separatystycznym państwie zachodnio-niemieckim stopniowo, lecz coraz śmielej zaczęto mówić o „wkładzie Niemiec w obronę Europy”. W ten sposób „przyswajano” narody świata do myśli o odrodzeniu armii niemieckiej pod dowództwem b. generała Hitlera. Gdy to psychologiczne przygotowanie osiągnęło odpowiednie stadium — armia zachodnio-niemiecka zmateriałizowała się. I chociaż różne źródła zachodnie starają się zbagać, telizować ten fakt głosząc na prawo i na lewo, że NRF jakoby „niechętnie” i z „oporami” czyni przygotowania do wystawienia 12 dywizji dla Paktu Atlantyckiego — komu jak komu, ale Polakom nie wolno się ludzi: Na Zachód od Łaby powstał kościół maszyn militarnej, która w każdej chwili może wypełnić się milionami żołnierzy, uzbrojonych w najbardziej nowocześnie broń, aż do pocisków atomowych włącznie.

Wiemy dokładnie dla jakich celów została powołana zachodnio-niemiecka Bundeswehra. Znamy nam są wypowiedzi zachodnio-niemieckich polityków i członków rządu bońskiego, zgłaszających roszczenia do polskich ziem zachodnich. I zaiste trudno liczyć, że Polacy są tak naiwni, aby tych dwóch rzeczy nie łączyć z sobą.

Z drugiej strony — wiemy, że w Niemieckiej Republice Demokratycznej podjęto wielki wysiłek reedukacji społeczeństwa niemieckiego, wypienienia z dusz niemieckich jadowitych korzeni militarystyki, szowinizmu, zaborczości, a zasiania na to miejsce ziarna braterstwa ludzi pracy, idei postępowych i umiowania pokoju. Już sam fakt, że rocznica kapitulacji hitlerowskiej III Rzeszy, obchodzona jest w NRD jako święto wyzwolenia narodu niemieckiego z jarzma hitlerowskich militarystów — jest aż nadto wymownym dowodem przemian zachodzących u naszych sąsiadów zza Odry i Nysy.

Polacy nie uważają pokoju i bezpieczeństwa opartego na zbrojnej równowadze sił za ideał stosunków międzynarodowych. I dlatego polska dyplomacja popiera te tendencje w polityce międzynarodowej, które zmierzają do ustalenia pokojowych stosunków w Europie w oparciu nie o zbrojenia, lecz o rozbrojenie. Chętnie sami zrezygnujemy z ciężaru organizowania środków obronnych, jeżeli uczynią to również inni. Ostatnie propozycje radzieckie zgłoszone na konferencji Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie oraz echa, jakie wywołały one w opinii publicznej Zachodu — wskazują, że taka ewentualność leży w sferze możliwości. Czy jednak dojdzie do tego? Trudno cokolwiek na ten temat prorokować — zbyt wiele już nie spełnionych nadziei mamy za sobą.

Na razie więc — rozważając sytuację w 12 rocznicę kapitulacji Niemiec — możemy być radzi, że u naszych granic zachodnich mamy niemieckiego sojusznika, który zobowiązał się wraz z nami bronić nietykalności naszych granic na Odrze i Nysie. W porównaniu z historyczną przeszłością jest to bardzo wiele.

Jerzy WINICKI

Obławy uliczne w Jordanii

LONDYN (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że król Jordanii Hussein wystosował do rządów Iraku, Arabii Saudyjskiej i Libanu depezes, proponując odbycie w najbliższej przyszłości konferencji dla omówienia stosunków między tymi państwami.

Bliskowschodnia agencja prasowa MEN donosi, że w Jordanii na rozkaz króla Husseina i nowego rządu aresztowano już około 6 tysięcy osób, postępowych polityków, prawników i nauczycieli oraz oficerów. W wielu miastach przeprowadzono w ostatnich dniach wielkie obławy uliczne.

Według wiadomości podanej przez rozgłośnie w Bejrucie (stolica Libanu) b. premier Jordanii Nabulsi znajduje się w areszcie domowym.

„Kanał” sensacją w Cannes

PARYŻ (PAP)

Wyświetlony w dniu 7 bm. na festiwalu w Cannes film polski „Kanał” został bardzo przychylnie przyjęty przez prasę paryską. Recenzenci zgodnie podkreślają, że film wywiera na widzach olbrzymie wrażenie.

Specjalny wystanik „L'Aurore” Passeur pisze, że film stał się prawdziwą sensacją w Cannes. Filmowcy przyznawali, że nigdy nie oglądali tak wstrząsającego obrazu.

Zamiast „Floty protestacyjnej” rokowania z mocarstwami

TOKIO (PAP)

Japońska rada walki z bronią atomową i wodorową zrezygnowała na swym posiedzeniu w dniu 7 bm. z planów wysłania w pobliże Wyspy Bożego Narodzenia „floty protestacyjnej”.

Rada postanowiła jednocześnie wysłać swych przedstawicieli do USA, W. Brytanii i Związku Radzieckiego. Delegaci rady, którzy zaprotestować mają przeciwko dalszemu dokonywaniu prób z bronią jądrową i wodorową, przebywać będą prawdopodobnie w każdym z tych trzech krajów przez około trzy tygodnie.

Kołowrotek frazesouszy

Zycie rządzi się prawami, które nie powstają z dumania miedrów, lecz z konkretne go układu stosunków społecznych i biologicznych. Motorem zjawisk społecznych jest najczęściej osobiste zainteresowanie. Każda ideologia, choć nie zawsze na pierwszy plan wysuwa sprawy dnia powszedniego, sprowadza się jednak do starania, by życie ludzkie urządzić lepiej i dostatniej. O randze idei i jej trwałości decyduje zasięg społeczny, jaki obejmuje, oraz ilość ludzi zainteresowanych w jej realizacji. W pewnym sensie wyjątek stanowią wyznania religijne, których celem jest zbawienie pozafizycznej duszy, a więc dążenie metafizyczne, niesprawdzalne naukowo. Religijna praktyka bardzo często służy jednak ułożeniu stosunków między ludźmi. Reguluje nawet stosunki własnościowe („Nie kradnij!”) lub współzależności społeczne („Nie cudzołóż!”). „Nie wystawiaj fałszywego świadectwa!” itd.), nawołuje do poszanowania starszeństwa i władzy, reprezentującej organizację państwa. Dlatego nie można odmówić ideom religijnym ich praktyczno-społecznego charakteru.

Nie ma więc idei — dla idei, jak i nie ma rewolucji — dla rewolucji. Każdy przewrót rewolucyjny jest wynikiem starcia sił społecznych (ewentualnie: narodowych), tkwiących w określonym środowisku. Przesłonięta zna co prawda rewolucyjne próby przewrotów, za którymi nie stały większe siły społeczne; wypalały się one tak szybko, że nie został po nich nawet popiół.

Mam wielu znajomych. Jedni powiadają: „Dmuchać na ideologię. Najważniejsze, to zarobić!”. Mają nawet uzasadnienie dla swej postawy. Twierdzą: „Jeśli przeciętny człowiek, żyjący z szarej, codziennej pracy, nie może kupić sobie takich towarów, jak szampan, koniak, Martel albo butów w Galuxie za 950 zł, nie mówią o motocyklach i samochodach, to ja się pytam — kontynuują — czy państwo nie zachęca do

zdobycia pieniędzy innymi drogami, że powiem nieco uczenie, poza funduszem państwa?”.

Inni powiadają: „Nie stać nas ch w i l o w o na zbytne luksusy. Poczekajmy, aż nau czymy się rzetelnie produkować, lepiej, taniej, więcej, a wtedy przyjdzie czas i na samochody. To do Martela i szampana, którego musimy kupować, bo inaczej nie sprzedadzą we Francji towarów rzeczywiście nam potrzebnych, to ostatecznie można bez niego żyć. Trzeba więc — powiadają — za ciskać pasa, aby portki nie spadły.” Tako rzekł na przykład Jerzy Putrament.

Są jeszcze jegomoście, tu pełnie odmiennego kalibru. Nie dają żadnego dowodu na konieczność czasowego ograniczenia społecznych potrzeb, co jest przecież bezsporne. Tym ludziom ekonomiczna argumentacja jest niepotrzebna. „Musimy — powiadają — patosem — wznieść wysiłki, bo tego wymaga Ojczyzna, bo takie są dane postawiła przed nami historia, Partia nas wzywa, byśmy nie szepnęli sił...”.

Stop! Partia rzeczywiście wzywa, lecz przede wszystkim do samodzielnego myślenia i realizacji koncepcji zmierzających do urzeczywistnienia lepszego życia ludziom, a nie do zachowywania się litania sloganów. Etap wykrzykiwania hasel mamy szczęśliwie za sobą, o czym frazesousze łaskawie zapominają. Na dłuższą metę zawiodą się, bo za gromkie skandowanie już nikt nie daje awansów. Mówiąc: Ojczyzna, Partia, Sprawa Klasy Robotniczej — trzeba pamiętać, że za tymi słowami stoi społeczny konkre t, a nie abstrakcyjna, a więc martwa idea.

Z wielkimi zaś słowami jest bowiem podobnie, jak z papierowymi pieniędzmi. Im banknotów na rynku więcej, tym niższa ich wartość. Jeśli nie posiadają zaplecza ludzkiej pracy, albo szlachetnego kruszcu w skarbcu bankowym, puszczony w obieg papier jest bezwartościowym świstkiem. Jaki zaś szlachetny kruszec stoi za papierowym słowem frazesousza powszedniego? Najczęściej okrywa się on sloganem, jak chłopak, który wzięwszy do ręki drewniany miecz, okrywszy głowę hełmem ze starej gazety — udaje rycerza.

Użyteczność społeczna działacza, kierownika, dyrektora, praktyka jego życia, wierność na codzień głoszonemu zasadom moralnym — oto, co musi dzisiaj decydować. Nie ci bowiem ludzie realizują idee w sensie społecznym, którzy mieli slogan, jak tybetańscy mnisi modlitwy — na kołowrotku. Z obracania kołowrotka nie żywym ludziom nie przyjdzie.

KLIN



W gospodarstwie Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Ursynów pod Warszawą odbył się pokaz pracy różnego rodzaju ciągników zagranicznych, mających zastosowanie w gospodarstwach ogrodniczych i małych gospodarstwach chłopskich. W bieżącym roku zakupimy kilkaset takich ciągników. Należałoby również życzyć naszemu przemysłowi, aby jak najszybciej przystąpił do produkcji podobnych ciągników.

Na zdjęciu: pokaz pracy ciągnika produkcji zachodniemieckiej.

CAF — fot. Miedza

JESZCZE O SPEKULACJI

Jakie jest — według oceny Państwowej Inspekcji Handlowej — napięcie spekulacji i przestępczości w handlu, jakie są przyczyny wzrostu tej plagi społecznej, jakie środki należałoby przedsięwziąć, by jej przeciwdziałać? — oto pytania z którymi przed stawiciel Agencji API zwrócił się do zastępcy Głównego Inspektora, Bolesława Rymuzy.

Odpowiedź brzmiała:

— Na 100 kontroli, przeprowadzonych przez nasze organy, w 60—65 wypadkach wykrywamy czyny przestępcze, albo niewłaściwości, które nie noszą co prawda cech przestępstwa, lecz godzą w konsumenta. W ub. roku oddaliśmy do prokuratury 14 tys. spraw; ponad 13 tys. do kolegów orzekających; kilkadziesiąt tysięcy skierowaliśmy do dyrekcji przedsiębiorstw z wnioskami usprawniającymi oraz zaleceniami ukarania winnych.

Czy ten tok postępowania dał pożądane rezultaty? Raczej nie. Składa się na to wiele przyczyn. Poza czysto ekonomicznymi, ob. Rymuza wskazuje na te, które są najwidoczniejsze z punktu obserwacyjnego PIH.

Przed wszystkim więc walce z przestępczością w handlu nie sprzyjał ostatni okres osłabienia władzy. Nasze przepisy prawne również okazały się bardzo niedoskonałym narzędziem. Z jednej strony brak im było precyzji w określeniu

Rozmowa API
z z-cą Gł. Insp. PIH
ob. B. Rymuzą

czynu przestępczego, z drugiej — opierały się na zbyt łagodnym systemie penitarnym. Krokem naprzód jest więc nowy dekret z 23 bm., który wyraźnie określa, co należy uznać za czyn przestępczy — spekulację i który nareszcie przewiduje konfiskatę nieuczciwie osiągniętych zarobków oraz towaru. Podobnie pomocne dla ukrócenia spekulacji jest zarządzenie Państwowej Komisji Cen, zabraniające pobierania wyższej ceny za artykuły — mające ustaloną cenę i będące w sprzedaży w sieci uspołecznionej. Przede wszystkim skoń czy się dzięki temu podbijanie cen na artykuły z PeKaO, dotychczas tak chętnie uprawiane w handlu prywatnym i komisach. Np. artykuł, który w państwowym sklepie kosztuje 1.800 zł, nie może być sprzedany w innym sklepie za 2.700 zł.

Dotychczas sprawy o przestępstwa w handlu wleczono w nieskończoność. Raz, czy na wet kilkakrotnie, popełnione przestępstwo nie dyskwalifikowało nieuczciwego pracownika. W katowickich PSS — dla przykładu — Józef Falfus sprowadzał manko 25 tysięcy zł. Spokoiła go kara. Został zwolniony z pracy. Ale... Ale po to, by wyładować w Galluxie — gdzie z kolei dorobił się manka, wynoszącego 300.000 zł. Na warsztacie jest w tej chwili uchwala, w której opracowaniu aktywny udział biorą przedstawiciele związków zawodowych. W myśl jej za nadużycia będzie odbierał się pracownikom handlu państwowego i uspołecznionego prawo do zatrudnienia w dotychczasowym zawodzie, a prywatnym kupcom — koncesję.

Wzrost spekulacji w ostatnich czasach wiąże się m.in. z żywiołowym rozwojem handlu i rzemiosła. Często-gęsto prez ydia rad narodowych czy właściwe wydziały wydają koncesję bez wzajemnego uzgodnienia, bez przemyślenia, czy istnieje możliwość zapewnienia nowej placówki handlu lub rzemiosła bazy surowcowej, czy istnieje uzasadniona potrzeba powołania jej do życia, czy właściwa jest lokalizacja? Np. na terenie woj. poznańskiego po wydano 270 zezwoleń na produkcję masarniczą, mimo że dotychczasowa wytwórczość państwowa i spółdzielcza na ogół zaspokajała potrzeby terenu.

Zezwolenia na otwarcie zakładów rzemieślniczych często otrzymują ludzie, pozbawieni odpowiednich kwalifikacji, z góry nastawiający się na handel towarem państwowym, al-

WKRÓTCE RUSZĄ:

przetwórnice owoców i warzyw cegielnie, betoniarnie, wikliniarnie

Okazało się, że gdy aura siębiorycy nieczynną od 1950 sprzyja, ludzie wiele potrafią r. cegielnię. Okazało się, że zrobić. W powiecie leszczyńskim hasło aktywizacji gospodarczej „chwyciło” i oto do władzujemy się o coraz to nowych zamierzeniach, z których większość znajduje się już w stadium realizacji.

WŁOSZAKOWICE

wieś o starych, dobrych tradycjach kulturalnych, stanie się wkrótce najbardziej chyba uprzemysłowioną wsią województwa. Istniejąca tu mała przetwórnia owoców i warzyw ulegnie rozbudowie, otrzyma nowoczesne urządzenia, zatrudniać będzie około 100 pracowników, przeważnie kobiet. Pomysł zlokalizowania przetwórnicy właśnie we Włoszakowicach jest nad wyraz szczęśliwy, bowiem rejon Włoszakowic jest w powiecie leszczyńskim najbogatszy w sady owocowe i uprawy warzyw. Przetwórnia ma ruszyć pełną parą w czerwcu, by w pełni wykorzystać bieżący sezon.

W tychże Włoszakowicach oddano prywatnemu przed-

jest tam jeszcze dużo dobrej gliny. Cegielnia już zaczęła pierwsze prace. Zatrudnienie będzie tam wynosiło niebawem 30 ludzi, a tegoroczna produkcja ma dać około 800 tys. sztuk cegieł. Jeśli dodać, że we Włoszakowicach działa także betoniarńia i tartak, a ponad to zapadła uchwała, że w tym roku zacznie się w ramach czynu społecznego budowę 7-izbowej szkoły — trzeba przyznać, że mało jest u nas wsi o takiej prężności gospodarczej i kulturalnej (znane tradycje Kurpińskiego i ognińska muzycznego).

OSIECZNA

jest także w pow. leszczyńskim miejscem dużego ożywienia. PZGS uruchamia tu betoniarnię, która ma ruszyć jeszcze w maju. Prywatny przedsiębiorca wystąpił o zezwolenie na uruchomienie tartaku. Leszczyńska PKPG poprzedza ten wniosek, gdyż państwowe tartaki są tak zawalane pracą, że nie chcą wykonywać zamówień czysto usługowych dla chłopów, a taką właśnie funkcję miałyby spełniać tartaki prywatne. Pod Osieczną, na miejscu starej cegielni, po której został tylko komin, prywatna spółka buduje nową cegielnię, która ruszy z produkcją na początku III kwartału br. i da jeszcze w tym roku około 3/4 miliona sztuk cegieł.

RYDZYNA

jest małym miasteczkiem, z którego codziennie wyjeżdża do pracy 150 osób. Część z nich będzie mogła znaleźć zatrudnienie na miejscu w przetwórnicy owoców i warzyw, jaką uruchamia PZGS w obiekcie po byłej elektrowni. Przetwórnia ruszy w III kwartale, akurat na okres owocowania. W przyszłym roku obiekt ma ulec dalszej rozbudowie.

W ZABOROWIE

Poznańskie Przedsiębiorstwo Produktów Niedrzewnych „Las” założyło plantację wikliny na 131 hektarach. Wysadzono wysokiej jakości wiklinę importowaną i krajową. „Las” ma zamiar hodować także w Zaborowie róże na olejki.

W sezonie znajdzie tu pracę ponad 100 osób. Powiat leszczyński wchodzi w okres ożywienia, który powinien spowodować, że skończy się „ciąg” na Leszno i inne większe miasta. Do osiągnięcia tego celu walcie powinno się przyczynić nowoutworzone Powiatowe Przedsiębiorstwo Materiałów Budowlanych (działa od 1 kwietnia). Wiadomo już np., że w przyszłym roku na terenie b. obozu pracy w Grońowie powstanie zakład produkcji materiałów budowlanych, specjalizujący się w wytwarzaniu prefabrykatów, zastępujących drewno. Dotąd działało tu Rawickie Przedsiębiorstwo Przemysłu Tere nowego i władze powiatu leszczyńskiego niewiele miały do powiedzenia na temat jakości produkcji, asortymentu, rozdzielnictwa materiałów itp. Uruchomienie cegielni, betoniarni i innych wytwórni materiałów budowlanych w poważnym stopniu rozładuje trudności powiatu leszczyńskiego w tej dziedzinie.

M. S.

API informuje:

Kłopoty wydawnicze

Plan wydawniczy na rok 1957 wartościowo sięgał 1.250 mln. zł. Te szerokie zamierzenia naszych wydawnictw nie zostaną jednak zrealizowane, ponieważ — jak stwierdził dyr. CUW, Bałucki — chłonność rynku księgarskiego jest obecnie znacznie mniejsza. Księgarnie mogą rozprowadzić książek najwyżej za 620 mln. zł. Jak wynika z planów sprzedaży w miesiącu kwietniu — popyt na książki zmalał gdzieś (np. w woj. krakowskim, wrocławskim czy koszalińskim), do 50 proc. dotychczasowego obrotu.

Dla ratowania sytuacji, grożącej wydawnictwom poważnym deficytem, czyni się duże starania w kierunku rozszerzenia i usprawnienia kolportażu. „Dom Książki” przejmie od „Ruchu” kolportaż książek na wieś oraz uruchamia coraz więcej sprzedaży książek na wózkach. Są duże możliwości prowadzenia prywatnego kolportażu książek oraz uruchamiania prywatnych wypożyczalni.

Rozszerzenie i urozmaicenie kolportażu książek jest konieczne — zwłaszcza w związku z aktywizowaniem się coraz to nowych wydawnictw. Tak np. ostatnio powstało nowe Wydawnictwo Śląsko-Opolskie w Katowicach oraz Wydawnictwo Morskie w Gdańsku, ośrodkiem ruchu wydawniczego Złom Zachodnich stał się Poznań. Nowe wydawnictwa w głównym mierze mają za zadanie zaspokojenie potrzeb regionalnych.

Wysiłki w kierunku uaktywnienia kolportażu nie uchronią jednak naszego ruchu wydawniczego przed poważnymi cięciami. Plan wydawniczy bieżącego roku w części zaliczony zostanie na konto roku 1958. W sumie więc plan wydawniczy na rok 1958 obniżony zostanie o 40 proc. Warto jednak po dać, że to obniżenie planu nie dotyczy ilości tytułów, lecz jedynie wysokości nakładów.

tel.



Państwowy Teatr Dolnośląski w Jeleniej Górze poza starą sceną posiada ekipę objazdową, wystawiającą sztuki teatralnych w 80 miejscowościach woj. wrocławskiego. W niedługim czasie odbędzie się na scenie Teatru Dolnośląskiego setna z kolei premiera. Będzie to „Jas u raju bram” Hemara. Obecnie mieszkańcy Jeleniej Góry i woj. wrocławskiego mogą oglądać trzy sztuki wystawione przez Teatr Dolnośląski. Są to: „Nora” Ibsena, „Szukamy Kowalskiego” Gozdawy i Stępnia i „Godzien liści” Fredry.

Na zdjęciu: rolę Laury w sztuce „Godzien liści” Fredry gra Elżbieta Świąteczka, (która odwarza jedną z czołowych ról w nowym filmie polskim „Trzy kobiety”).

CAF — fot. Motil.

Ma się ten gest...

Fawie jak z nieba spadły spore kwoty pieniężne kilku radom narodowym w województwie katowickim. Śląska popularna loteria, „Karolinka” — zwana, przekazała im bowiem na budownictwo mieszkaniowe część swego niemałego (dotychczas 34.500.000 zł) dochodu.

Okazuje się jednak, że na cele niektórych miejskich rad narodowych stoja mężowie o wzniosłych duszach, asceci, z pogardą odnoszący się do tzw. mamony. Nie objawili dotychczas zamiaru odebrania dotacji, przekazanych im przez „Karolinkę” — m.in. MRN w Chorzowie („marne” 500 tysięcy zł), w Nowym Bytomiu (550 tysięcy zł), w Zabrze (950 tys. zł), PRN w Zawierciu (500 tys. zł), w Tarnowskich Górach (okrągły milion zł). Nie podjęła także dotychczas karolinkowej dotacji w wys. 700 tys. zł kopalnia „Radzionków”.

A może by tak dać te pieniądze innym śląskim instytucjom, które prędko wezmą, pięknie podziękują, szybko wykorzystają i poproszą o jeszcze?...

(1)



Dumny ze swej urody...

Dla każdego coś miłego

W niedzielę był kiermasz książki. Jedyne bodajże święto współczesne, przy którego okazji nikt jak dotychczas nie snuje refleksji na temat błędów i wypaczeń przeszłości. Na upartego, co prawda — można by. Rewizjoniści mogliby sięgnąć do błędów polityki wydawniczej w dwunastolecie, a konserwatyści mieliby okazję snuć wywody na temat: jakie szkody przyniesie kulturze narodowej zwyczajna cen książek. Wypada odnotować, że na tradycyjnym warszawskim kiermaszu książki w Alejach Ujazdowskich nikt tego nie czynił. Nastrój pierwszego popaździernikowego święta książki był równie pogodny jak w latach ubiegłych, albo inaczej — święto książki przed październikiem było równie pogodne jak dziś. Nie darmo napisał ongiś Wieszczy: „O, pieśni gminna, ty arko przymierzaj między dawnymi i nowymi laty...”. Za stępując anachronicznie brzmiać „pieśń gminną” — szerzej pojętym i bardziej

współczesnym elementem kultury narodowej książką, możemy stwierdzić, że myśl ta, jak wiele innych genialnych w swej prostocie myśli, jest nadal w pełni aktualna.

Po tym tradycyjnym nawiązaniu do narodowej tradycji brnijmy dalej we współczesność. Tegoroczny warszawski kiermasz książki jest znakomitym pretekstem do takiej wycieczki, już choćby dlatego, że na jego trasie wzdłuż Alei Ujazdowskich są parki i ogrody, a w parkach i ogrodach w maju kwitną wszystkie kwiaty. Cóż tak pięknie oddaje klimat naszej współczesności jak stare, chińskie przysłowie o kwitnących kwiatkach? I oto znów nawiązaliśmy do tradycji, tym razem — międzynarodowej. Bujne kwitnienie kwiatów można znaleźć i na stoiskach z książkami. Od Tyrmanda po Agatę Christie, od Putramenta po Giradoux, od Tatarkiewicz po Camusa — kwitną wszystkie. Z jednym wyjątkiem, że jeśli polityka wydawnicza będzie nadal szła w obranym kierunku, to wkrótce „Kapitał” Marksa będzie tak poszukiwaną lekturą jak niedgdyś „Zły”. Cóż — kwiaty rzadko kwitnące są najcenniejsze. Myślę, że wszystkim winna pogoda. Tegoroczny maj, po upalnych dniach kwietnia, jest wyjątkowo zimny. Oczywiście szkodzi to kwiatom, które do niedawna hodowano w cieplarniach. Jest jednakże faktem niezaprzeczalnym, że czas kwitnienia się zaczął, a gdy kwiaty zaczną kwitnąć, nic je w tym nie powstrzyma, na każdy przyjdzie poła.

do nowoczesności, zaangażowano do loterii samolot. Nie odrzućmy, co prawda, ale w każdym razie — samolot. Samolot rozrzuca ulotki z numerami, na które można było wygrać książki.

Ponadto, kto pokusił się o zebranie pewnej ilości takich ulotek, mógł je wymienić na książki o wartości kilkudziesięciu zł. W ten prosty sposób załatwiono miło i przyjemnie sprawę oczyszczenia warszawskich ulic ze zrzuconych na nie skrawków papieru. Nie jest to, co prawda, osiągnięcie na miarę wydania dzieł Giradoux, niemniej jednak warto na to zwrócić uwagę. Jest w tym jakiś gospodarski zmysł. Jest to dowód, że gospodarność wrasta w naszą narodową fantazję. Jeśli tak dalej pójdzie, to — być może — nie tylko książek będzie dość w księgarniach, ale i masła dość w sklepach, a przeciętny tzw. szary człowiek nie będzie się zastanawiał, czy lepiej kupić parę książek, czy podzielić buty. Zdarzenie niby drobne, a ileż można zeń wykreślać optymizmu! Uczmy się patrzeć na życie, a łatwiej nam będzie.

Cóż jeszcze? Po kiermaszu książki ubiegłymi laty odbywały się zazwyczaj zabawy ludowe. W tym roku było tylko kilka imprez estradowych na wolnym powietrzu. Do zabaw jakoś nie doszło, zapewne ze względu na pogodę. Tańczono — jak zwykle — na warszawskich dachach. Tu uwaga, rock and roll już się nie tańczy — niemożliwe. Calypso zaś jeszcze nikt tańczyć nie umie. Pozostały tanga i fokstroty. Jak zwykle w okresie przejściowym: stara moda — nie-modna, nowa — jeszcze się nie przyjęła. Pozostaje najstarsze, to, co nie jest już znamię ani nowego, ani starego, ot po prostu — wieloletni nawyk. Ale nie martwmy się! Nowe przyjdzie... Takie jest prawo życia.

Kocz

- Coś dla rewizjonistów i konserwy.
- Co jest arką przymierza?
- Rzecz o pogodzie i czasie kwitnienia.
- Mała lekcja optymizmu.
- Co się tańczy, a co nie i dlaczego?

Zewsząd o Festiwalu

Wśród uczestników tegorocznego VI Światowego Festiwalu Młodzieży poważną grupę stanowić będą studenci. Ich częścią programu będzie o wiele bogatsza i różnorodniejsza niż na którymkolwiek z poprzednich festiwali. Obok imprez o charakterze rozrywkowym, towarzyskim, sportowym, ciekawą i nową formę nawiązywania kontaktów będą międzynarodowe seminaria poświęcone podstawowym zagadnieniom różnych dyscyplin naukowych. Przewiduje się więc m. in. dyskusje na temat pokojowego wykorzystania energii atomowej, współpracy ekonomicznej i jej roli w rozwoju gospodarki narodowej różnych narodów, zasad prawa międzynarodowego w Karcie Narodów Zjednoczonych, tradycji i nowatorstwa we współczesnej literaturze itp.

W związku z tym, tegoroczny dobór delegatów z naszych uczelni przeprowadzany będzie szczególnie skrupulatnie, chodzi bowiem o to, aby nasi uczestnicy mogli rzeczywiście wnieść coś nowego do tej ciekawej, międzynarodowej dyskusji. Część naszych delegatów studenckich wybrana zostanie drogą konkursu naukowego. Warunkiem udziału w konkursie jest napisanie pracy na temat jednego z zagadnień, objętych tematyką festiwalowych seminariów. Warto również zaznaczyć, iż od tegorocznych „konkursowych” delegatów studenckich wymaga się znajomości jednego z języków obcych.

✱

W początkach czerwca projektuje się zorganizowanie w całym kraju tzw. „Dni młodzieży”. Wypełnią go spotkania młodzieży z różnych miast i wsi, wycieczki krajoznawcze, spotkania z młodzieżą sąsiednich krajów itp. Podobne imprezy odbywać się mają w dniu rozpoczęcia Festiwalu w Moskwie.

✱

Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy otrzymał niedawno od grupy pracowników naukowych i technicznych radzieckiej ekipy polarnej na Antarktydzie telegram z serdecznymi pozdrowieniami. Młodzi naukowcy radzieccy piszą w nim m. in.: „W okresie Międzynarodowego Roku Geofizycznego będziemy wraz z uczonymi innych krajów zdobywać tajemnice mało jeszcze zbadanego szóstego kontynentu, wnosząc w miarę swych sił wkład w skarbnicę nauki... Z daleka pozdrawiamy Was, szczerze żałując, iż nie będziemy mogli spotkać się z Wami na Festiwalu...”



Towarzystwo Sportu i Turystyki w Magdeburgu (NRD) organizuje wycieczki dla swych członków... Brr, w takim zimnie!

Fot. — CAF

Prawo i życie

Pracownikowi przedsiębiorstwa państwowego wypowiedziana została umowa o pracę, przy czym odpowiednio pismo podpisało zostało przez dwie osoby — zastępcę dyrektora oraz kierownika sekcji personalnej. Otóż ten ostatni nie był wpisany do rejestru przedsiębiorstw państwowych, jako upoważniony do udziału w składaniu oświadczeń w zakresie „praw i obowiązków majątkowych” przedsiębiorstwa.

Wobec tego, zainteresowany pracownik wystąpił do sądu o odszkodowanie z tytułu rozwiązania z nim umowy o pracę bez ważnej przyczyny, a to na tej podstawie, że wystosowane do niego pismo z wypowiedzeniem było prawnie bezskuteczne, jako nie podpisane przez upoważnione do tego osoby.

Powstała kwestia, wynikająca z podstawy żądania zainteresowanego pracownika: czy wypowiedzenie umowy o pracę w przedsiębiorstwie państwowym konieczne wymaga współdziałania dwóch upoważnionych do tego osób?

(j)

Wypowiedzenie pracy w przedsiębiorstwie państwowym

Pracownikowi przedsiębiorstwa państwowego wypowiedziana została umowa o pracę, przy czym odpowiednio pismo podpisało zostało przez dwie osoby — zastępcę dyrektora oraz kierownika sekcji personalnej. Otóż ten ostatni nie był wpisany do rejestru przedsiębiorstw państwowych, jako upoważniony do udziału w składaniu oświadczeń w zakresie „praw i obowiązków majątkowych” przedsiębiorstwa.

Wobec tego, zainteresowany pracownik wystąpił do sądu o odszkodowanie z tytułu rozwiązania z nim umowy o pracę bez ważnej przyczyny, a to na tej podstawie, że wystosowane do niego pismo z wypowiedzeniem było prawnie bezskuteczne, jako nie podpisane przez upoważnione do tego osoby.

Powstała kwestia, wynikająca z podstawy żądania zainteresowanego pracownika: czy wypowiedzenie umowy o pracę w przedsiębiorstwie państwowym konieczne wymaga współdziałania dwóch upoważnionych do tego osób?

(j)

Brak jest przeto podstaw do wyłączenia składanych w imieniu przedsiębiorstwa oświadczeń, obejmujących wypowiedzenie umowy o pracę, podpisanego przez dyrektora lub jego zastępcę, także przez drugą osobę, wpisaną do rejestru.

Sąd Najwyższy stwierdził, że jakkolwiek wypowiedzenie umowy o pracę należy do zakresu wewnętrznych stosunków przedsiębiorstwa, to nie można pomijać faktu, iż od ukształtowania stosunków pracy zależy stan jego interesów, oraz iż zawierane przez przedsiębiorstwo umowy o pracę, dotyczące niewątpliwie jego „praw i obowiązków majątkowych”, a zatem i rozwiązywanie tych umów ma taki sam charakter.

W. N.

W kołach oficerów rezerwy miejsce dla wszystkich

Słuchając relacji o podstawach istnienia i celach działania kół oficerów rezerwy mimo woli nasuwa się na myśl strawestowane, znane hasło: Oficerowie rezerwy wszystkich formacji i broni łączcie się! Łączcie się w organizacji, która przyniesie was, obojętnie czy służycie w armiach Wschodu czy Zachodu, obojętnie czy w formacjach legalnych czy podziemnych, łączyć się w organizacji, która zapewni wam pomoc i opiekę w życiu, od jego strony społecznej i osobistej, zapewni korzystanie z licznych udogodnień i imprez, przysługujących dotąd tylko oficerom zawodowym, przyczyni się do włączenia was w nurt szerokiego życia towarzyskiego!

To, co napisałem wyżej, brzmi niemal jak deklaracja ideowa. Takiej zaś wcale koła oficerów rezerwy nie mają. A to dlatego, że dalekie są od jakichś aspiracji polityczno-ideologicznych.

Ich sens jest znacznie prostszy. Powołane do życia na mocy zarządzenia Mini-

Hokus - pokus

Przed siedmiu laty Łódź miała 18 kin o ogólnej liczbie 8.919 miejsc. Obecnie kin jest 22, a miejsc tylko 7.266. Liczba miejsc spada z powodu służnych zarządzeń o zwiększeniu bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Ale sek w tym, że od 1950 roku liczba ludności m. Łodzi wzrosła o ponad 80 tysięcy osób. Inni słowo — ludności coraz więcej, a miejsc w kinach coraz mniej.

Czy dochoǳów z kin nie można by przeznaczać na budowę nowych kin, zamiast pokrywać nimi straty produkcji kiczowatych filmów? (w)

Może poruszyć ... „Queen Mary”

Brytyjskie zakłady lotnicze de Havilland wyprodukowały nowy, lotniczy silnik „Gyrone”. Jest to największy silnik turbinowo-odrutowy na świecie, o mocy zdolnej poruszyć transatlantyk „Queen Mary”. Silnik ten, który może rozwinać szybkość trzykrotnie większą od szybkości dźwięku, użyty zostanie w przyszłości do napędu pierwszych samolotów pasażerskich posiadających szybkość ponaddźwiękową. Obecnie bowiem żaden z istniejących samolotów nie posiada dość silnej konstrukcji, by móc zastosować w nim nowy silnik. Ponadto nowy wynalazek może zostać zastosowany przy poruszaniu ciężkich bombowców i myśliwców, zapewniając im niespotykaną dotąd szybkość. Jak bowiem wykazały obliczenia, samolot uruchomiony przy pomocy „Gyrone” może osiągnąć szybkość do 2.000 mil. na godzinę przy pułapie 50 tys. stóp.

stra Obrony Narodowej z 15 lutego 1957 (a więc też rezultat Października) mają następujące cele zasadnicze:

— szerzenie wśród oficerów rezerwy wiedzy wojskowej i pogłębianie ich umiejętności wojskowych w oparciu o ściśłą współpracę w tym zakresie z terenowymi organizacjami Ligi Przyjaciół Zolnierza,

— rozwijanie życia kulturalno-towarzyskiego i zacieśnianie więzi oficerów rezerwy i ich rodzin z kadrą oficerską garnizonów wojskowych, w oparciu o pracę miejscowych wojskowych klubów garnizonowych,

— udzielanie pomocy w zakresie zabezpieczania oficerom rezerwy właściwych warunków bytowych oraz w zakresie zdobycia zawodu cywilnego względnie uzyskania odpowiedniego zatrudnienia.

Tak więc powstały w Poznaniu dwa koła oficerów rezerwy, zasięgiem działania odpowiadające WKR-om Miasto — 1 i Miasto — 2 (przypominamy: „jedynka” obejmuje Wilc, Stare Miasto i Nowe Miasto, „dwójka” — Grunwald i Jeżyce).

Koła istnieją dopiero od kilku tygodni, a już narosły wokół nich nieporozumienia, wynikające prawdopodobnie ze starych urazów, mających z kolei źródła w starych błędach.

Nie wiadomo skąd biorą się plotki, że do wstąpienia do Koła wymagane są jakieś cenzury: wykształcenia, stopnia czy inne. Ludzie mówią: dobrze, oficerowie, którzy służyli w wojsku Polski ludowej i którzy przeszli do rezerwy, ci na pewno będą przyjęci do Koła. Ale co z oficerami przedwojennymi? A co z tymi z Armii Krajowej? A z tymi od Andersa?

Trzeba więc wyjaśnić, że do Koła może należeć każdy, kto posiada legitymację oficerską, także ten, którego zwolniono od obowiązkowej służby wojskowej, tak że inwalidzi, także oficerowie w stanie spoczynku. A wreszcie i ci, którzy uzyskali stopnie podczas okupacji w walce podziemnej, a zostali względnie zostaną zweryfikowani przez Komisję Weryfikacyjną ZBoWiD.

Koła w Poznaniu mają ułatwić pole działania ze względu na świetną bazę w postaci doskonale wyposażonego Garnizonowego Klubu Oficerskiego oraz miejscowe ośrodki LPZ. Obie te instytucje zobowiązane są udzielać kołom wszelkiej pomocy i traktować oficerów rezerwy, tak jak oficerów służby czynnej.

Tak więc dla przykładu: w Klubie można uczestniczyć w kursach języków obcych, z tym że każda nowa grupa chętnych może zacząć naukę języka w obojętnie jak o czasie — sa wykładowcy. Wkrótce będzie zorganizowany kurs motorowy, specjalnie dla oficerów rezerwy. Dla żon oficerów Klub organizuje kursy dziewiarstwa, pantoflarstwa, maszynopisania i haftu.

Ciekawie zapowiadają się wieczorki wspominkowe w kawiarni klubowej. Mają się odbywać w każdy czwartek po 15-tym.

Cóż do tego dodać? Chyba tylko to, że trzeba przyjść do Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych pok. 33, gdzie w środy i piątki w godz. 17—19 pracuje sekretariat Koła, i osobiście zorientować się w jego działalności. Zrzeszenie w kołach jest dobrowolne, bez żadnych składek. M. S.

Ciekawie zapowiadają się wieczorki wspominkowe w kawiarni klubowej. Mają się odbywać w każdy czwartek po 15-tym.

Cóż do tego dodać? Chyba tylko to, że trzeba przyjść do Garnizonowego Klubu Oficerskiego przy ul. Niezłomnych pok. 33, gdzie w środy i piątki w godz. 17—19 pracuje sekretariat Koła, i osobiście zorientować się w jego działalności. Zrzeszenie w kołach jest dobrowolne, bez żadnych składek. M. S.

PECHOWIEC CZY DZIECKO SZCZĘŚCIA?

Pilot lotniczej stacji pogotowia ratunkowego w Szczecinie, Sylwester Faliński, uważa się za wyjątkowo pechowca. Nie bez przyczyny. W ciągu ubiegłego miesiąca dwa razy miał krakę i rozbił dwa samoloty.

Za pierwszym razem lądując w Choszczynie, nadział się „kołem na wystający kamień. Maszyna straciła równowagę, podwozie poszło w drzazgi. Pilot i lekarz okupili katastrofę na szczęście tylko strachem i kilkoma ścianami.

Parę dni temu w chwili startu nagła zmiana kierunku wiatru zaczęła spychać samolot Falińskiego wprost na wielką cysternę benzyny, uniemożliwiając zarazem poderwanie maszyny w górę. Groziło lada moment zderzenie, wybuch... W ostatniej sekundzie maszyna minęła jednak cysternę, podwozie się kilka metrów w górę, by... wycelować wprost w wał ziemny, wykopany tuż za zbiornikiem. Jeszcze metr wyżej, ale... o metr za mało, by nie zawadzić podwoziem o kraki. Utrata równowagi, motor wbił się w brzeg wału, jednak samolot, rzucając ziemię, zdołał jakoś przeokozłokować się przez przeszkodę i ze straszalnym podwoziem upadł za wałem na plecy.

Pilot i pasażerowie i tym razem wyszli z aparatu o własnych siłach.

Pechowiec... albo zarazem chyba dziecko szczęścia... Na wszelki jednak wypadek warto chyba życzyć bohaterowi obu katastrof więcej ostrożności. Oby nie sprawdziło się przysłowie, że do trzech razy sztuka.

(j)

Pracownicy poszukiwani

Pielęgniarki, salowe, palacze i robotników zatrudni Szpital Kliniczny nr 2. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Poznań, Przybyszewskiego 49. 13288g

Tokarzy kwalifikowanych zatrudni na dwie zmiany Zakład Produkcji Części Zapasowych w Poznaniu, ul. Chudoby 20. 13289g

Piekarzy i masarzy zatrudni natychmiast GS Twardogóra, pow. Syców. K2616

Pracowników kwalifikowanych i niekwalifikowanych do pracy w kopalni pod ziemią zatrudni natychmiast Kopalnia Węgla Kamiennego „Niechowice” w Bytomiu-Niechowicach. Warunki pracy zgodne z układem zbiorowym pracowników zatrudnionych w przemyśle węglowym. Dla zamiejscowych kwatery zapewnione w Domach Górników. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych przy Kopalni „Niechowice” w Bytomiu-Niechowicach. K2297

Kierownika zaopatrzenia i zbytu, kierownika budownictwa, 20 murarzy, 10 cieśli, 4 stolarzy, 20 robotników kwalifikowanych do budownictwa, około 100 osób robotników sezonowych do prac rolnych i hodowlanych, 20 robotników stałych z rodzinami do prac polowych zatrudni natychmiast Zespół PGR Przewóz, pow. Zary. Warunki plac do omówienia na miejscu lub piśmie. Mieszkanie zapewnione. K2584

Kierownika magazynów materiałów budowlanych, majstra budowlanego, każdą ilość murarzy i robotników, 4 dekarzy, 4 blacharzy i 2 instalatorów na c. o. i w. k. przyjmie zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu. Wynagrodzenie za roboty murarskie wg nowego taryfikatora. Roboty na terenie miasta Poznania. Zgłoszenia przyjmuje sekcja zatrudnienia Poznań, ul. Droga Dębińska 3b. K2624

Na stanowisko dyrektora naczelnego ogłasza konkurs Poznańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa. Kandydaci winni posiadać praktykę na stanowiskach kierowniczych w większych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych lub podobnych. Požadane wyższe wykształcenie techniczne lub ekonomiczne. Wymagana znajomość organizacji przedsiębiorstw budowlano-montażowych operujących wyłącznie w terenie. Warunki plac wg układu zbiorowego w budownictwie. Oferty wraz z życiorysem i odpisami świadectw pracy należy składać osobistnie w sekcji zatrudnienia P. P. E. R. Poznań, ul. Wawrzyńca 1-7 do dnia 15. 5. 57 r. K2612

Praca

Czeladnik piekarski (może być emeryt) oraz uczeń potrzebni. Poznań, Palacza 92. 12673g

Pomoc domowa wyłącznie do dwóch dziewczyneczek na okres 2 miesięcy potrzebna. Poznań, Sosnowa 6 m. 3. 12805g

Krawiec potrzebny na duże szuki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12810g.

Gospośia samodzielną do 2 osób pracujących potrzebna. Poznań, Zielona 6, fotograf. 12816g

Osoba kulturalna na spacer z dziećmi potrzebna. Zgłoszenia od godz. 18.30. Poznań, Garnarska 3 m. 7. 12819g

Przyjmę pracę w ślusarstwie lub spawalnictwie od godz. 16. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12820g.

Uczennicę krawiectwa damskiego z możliwością zamieszkania przyjmę. Poznań, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12843g.

Fryzjer męski i uczeń na stałe potrzebni. Poznań, Słowackiego 34. 12853g

Krawcową do domu przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12865g.

Krawcowe chałupniczki na lekką konfekcję i hafciarstwo potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12909g.

Fryzjer i fryzjerka potrzebni. Poznań, Dzierżyńskiego 27. 12931g

Fryzjer na stałe potrzebny zaraz. Poznań, Czerwonej Armii 60. 12939g

Gospośia, możliwie niezawodna, potrzebna na prowincję. Zgłoszenia około godziny piętnastej. Poznań, Wielkopolska 32 m. 4. 12953g

Dobra krawcowca na suknię w domu i poza dom potrzebną. Poznań, Woźna 5 m. 5. 12982g

Ucznia instalatorskiego przyjmę. Zdz. Murzynowski, Poznań, Chłapowskiego 2 m. 4, od godz. 16-18. 12925g

Nauka

Tańców nowoczesnych, 10 dowych wyucza: Szczurkówna, Poznań, Marcinkowskiego 2a — parter. 11726g

Tańców towarzyskich uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7, tel. 521-03. 12907g

Kupno

Staniol kupuję. Zgłoszenia: Poznań, tel. 638-46. 12042g

Zamykarkę do sioł „Karp”, stan objęty, kupimy. Wytównia Art. Spoz., Pleszew Wlkp., ul. Marszewska 4. 12717g

Kupię maszynę dziewiarską saneczkową (5 lub 6-ke, 6-100 cm), w dobrym stanie. Zgłoszenia: Wiktorja Zielnikowa, Leszno, ul. Narutowicza 23. 24278p

Akordeon 80-basowy, nowy, z rejestrami i zegarek nowy „Delbana” zamienię na motocykl WFM. Weinert, Konarzyce, poczta Książ, pow. Srem. 12802g

Sprzedam trzy piece kafelowe do rozbiórki. Poznań, Piątkowo 29. 12807g

Sprzedam 2 łóżka meblowe, jasne, kompletne oraz spacerówkę koszykową. Poznań, Obornicka 210 m. 5. 12811g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

KOSZE WIKLINOWE

50 kg w cenie 37,— zł
25 kg w cenie 21,— zł

DOSTARCZA W KAŻDEJ ILOŚCI
wszystkim placówkom uspołecznionym

Pleszewskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego W PLESZEWIE.

Zamówienia prosimy kierować do Działu Zbytu pod adresem — Pleszew, ul. Sienkiewicza 20. K2588

Biustonosze, pasy

zagraniczne fasony, bez naramenek, pierwszorzędne wykonanie do dalszej sprzedaży polecam. Poznań, Czerwonej Armii 29. 11016g

Motocykl nowy WFM lub „Jawa” spiesznie kupię. Pleszew Wlkp., Skrytka pocztowa 12. 12716g

Kupię karoserię „Skoda”, może być rozbita. Poznań, tel. 654-46. 13128g

Kupię pierze darte lub pie rzyne. Tyblewska, Poznań - Rataje, Jastrzębia 5. 12814g

Maszynę do wyrobu swetrów „Knitex” kupię. Poznań, Gwardii Ludowej 26 m. 7. 12825g

Kupię agregat z silnikiem elektrycznym lub samą prądnicę do galwanizacji 6-8 Volt 500-1000 Amp. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12833g.

Maszynę do szycia w dobrym stanie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12867g.

Zamienię cegłę pełną z rozbiórki względnie belki 6 m długie 24x24 cm na dziurawkę względnie kupię. Warunki do omówienia. Poznań, Osiedle Warszawskie, Kolska 11 m. 2. 12854g

Sprzedaj

Wózki dziecięce w wielkim wyborze polecam: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70. 11570g

Maszynki do mielenia kości dla zwierząt futerkowych gwarantowane dostarcza: Warsztat Ślusarski, Czesław Siwiński, Lwówek Wlkp., Opalenicza 5, tel. 142. 12254g

Kajak P7, wiosła, ogłoszenie sprzedam. Łakomski, Wronki, Woźna 9. 24287p

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na łożyskach kulkowych, nowe, czesne drewniane, gięte, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 11602g

Samochód osobowy „Skoda Rapid” sprzedam. Poznań, tel. 35-86. 13057g

Balans 10 ton nacisku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12785g.

Spacerówkę czeską w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Calliera 8 m. 10. 12738g

Magiel w dobrym stanie sprzedam. Pawlicki, Poznań - Minikowo, Opatowska 4 m. 2. 12800g

Wagę uchylną, drzwi wejściowe 1-skrzydłowe, bramę ogrodową sprzedam. Poznań, Kluszyńska 29, przy Promienistej. 12801g

Akordeon 80-basowy, nowy, z rejestrami i zegarek nowy „Delbana” zamienię na motocykl WFM. Weinert, Konarzyce, poczta Książ, pow. Srem. 12802g

Sprzedam trzy piece kafelowe do rozbiórki. Poznań, Piątkowo 29. 12807g

Sprzedam 2 łóżka meblowe, jasne, kompletne oraz spacerówkę koszykową. Poznań, Obornicka 210 m. 5. 12811g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

Samochód osobowy BMW, typ 315, 4-cyl., po remoncie sprzedam. Poznań, Grodzka 31, tel. 504-16, od godz. 16-18. 12827g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY
MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH W POZNANIU,
ul. Dąbrowskiego 93

posiadają do zbycia pewne ilości

ŚRUTU KORKOWEGO
i PYŁU KORKOWEGO
nadającego się na cele izolacyjne.

Zapotrzebowania kierować pod w. w. adresem. K2653

OGŁOSZENIA DROBNE

Duży magiel sprzedam. Sroda Wlkp., 20 Października 21 m. 5. 12817g

Sprzedam tanio wózek koszykowy, głęboki. Poznań, Świerczewskiego 47 m. 35. 12818g

Sprężarkę Ø tloka 200 mm, skok 150 mm sprzedam. Poznań, tel. 625-83. 12823g

Motocykl BMW 350 w bardzo dobrym stanie sprzedam. Antoni Bogacz, Poznań, Chwaliszewo 12. 12830g

Radio 5-lampowe, dwukrakowskie, obraz „Przysięga Kościuszkę” sprzedam. Poznań, Chłociszewskiego 34 m. 4, od godz. 17. 12831g

Uwaga, Czytelnicy!

Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12.50.

Prenumeratę miesięczną, również kwartalną, półroczną i roczną bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2, 4, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 33, 34, 35 i 36.

W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamiać redakcję.

Wózek głęboki, koszykowy sprzedam. Poznań, Polna 72a m. 3. 12834g

Sprzedam maszynę trykarską „Passap”. Szczepańska, Poznań, Kantaka 5 m. 6c, od godz. 17-19. 12836g

Spacerówkę w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Jackowskiego 31 m. 5. 12841g

Sprzedam ciągłnik gospodarczy marki „Deutz” 12 PS, na ropę, na chodzie. Wykonuję wszelkie prace gospodarskie. Cena według umowy. Henryk Batura, Wilkowo, poczta Grzebińsko, st. kol. Buk. 12844g

Kozę dobrą dółkę (bez rogów) sprzedam. Poznań, Findera 85. 12851g

Młocarnię „Lanz” 15 kW, w dobrym stanie sprzedam. Borowiak, Skrzetuszewo, pow. Gniezno, st. kol. Lednógóra. 12853g

Sprzedam łóżko dziecięce z materacem i dużą pierzyną. Poznań, Cicha 17 m. 2. 12862g

Motocykl „12” dotarty, czarny sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 40 (garaż), tel. 522-37. 12863g

Nutrie samice 6 i 7-miesięczne sprzedam. Poznań, Wiśłana 32. 12868g

Tanio sprzedam platformę 5-tonową, nadającą się na przyczepę. Stepkowski, Chłudowo, pow. Poznań. 12872g

Maszynę do wyrobu dachówek cementowych, podwójną z podkładami sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12874g.

Motocykl DKW 200 cm w pierwszorzędny stan, ul. pszczołami sprzedam. Poznań, Grottera 10 m. 6. 12890g

Balans mały sprzedam lub zamienię na większy. Poznań, Kaliska 11, za Mostem Rocha. 12876g

Sprzedam wózek czeski, ceratowy, głęboki. Sikorskiego 33 m. 9. 12878g

Sprzedam nową maszynę dziewiarską niemiecką. Poznań, tel. 627-81, od godz. 16.30-18. 12882g

Motocykl nowy AWO 425-S sprzedam lub zamienię na parcelę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12897g.

Siatkę parkanową, pocynkowaną 4 mm, 150 wysoka oraz bramę i furtkę ze słupkami sprzedam. Poznań, Jeżycka 3. 12918g

Uwaga, Czytelnicy!

Zgodnie z nowym cennikiem obowiązującym od 11 stycznia 1957 r. prenumerata miesięczna za „Głos Wielkopolski” wynosi 12.50.

Prenumeratę miesięczną, również kwartalną, półroczną i roczną bez ograniczeń według życzenia Czytelnika przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listowi, a na terenie m. Poznania — Urząd Pocztowy nr 2, 4, 5, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 18, 19, 20, 21, 23, 24, 25, 27, 29, 31, 33, 34, 35 i 36.

W razie jakichkolwiek nieporozumień i przeszkód prosimy zawiadamiać redakcję.

Sprzedam radio „Undine” klawiszowe, 3-głośnikowe. Poznań, Czaratoria 9 m. 5. 12892g

Motocykl WFM i kuchnię w dobrym stanie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12849g.

Nutrie 7-tygodniowe, 50 szt. (głazdami) sprzedam. Lubon, Waryńskiego 13, od godz. 16. 12922g

Sprzedam radio „Aga”, nowe. Poznań, Stawna 8 m. 10, od godz. 19. 12924g

Sprutownik (cała konstrukcja żelazna), kamienie 85 cm średnicy, zdolność do przetarcia 1000 kg/dm. oraz motocykl BMW 750 cm, z przyczepką sprzedam. Edwin Kozera, Śmiełskowo, poczta Czarnków. 12930g

Samochód osobowy „Mercedes 230” do remontu sprzedam lub zamienię na motocykl z przyczepką. Poznań, Filarecka 6, Włada. 12933g

Sprzedam samochód bagażowy do 1½ tony, mało używany lub zamienię na mniejszy, też bagażówkę. Poznań, Naramowicka 74, ogrodnictwo. 12936g

Sprzedam motocykl „Zündapp”, stan dobry, cena przystępna. Poznań, Kosińskiego 12 m. 12. 12950g

Sprzedam tanio wózek koszykowy w dobrym stanie. Poznań, Ściegiennego 4 m. 1, Górczyn. 12951g

Sprzedam motocykl 100 cm DKW na starter. Poznań - Wilda, Powstańcza 1 m. 7. 12954g

Magiel ręczny w dobrym stanie sprzedam. Waliszka, Swarzędz, ul. Sredzka. 12957g

Sprzedam kuchnię nową. Wysocki, Poznań, Jackowskiego 62 m. 6. 12966g

UBRANKA do I-szej Komunii św.



w wielkim wyborze
oraz PROCHOWCE
i WIATRÓWKI
poleca firma
Edward Michaelis
Poznań, ul. Szkolna 19
7352g

Unieważniamy

zgubioną pieczęć „Rolniczy Zespół Spółdzielczy im. Marcellego Nowicki” w Tarnowie, gm. Rogoźno, pow. Oboński. 13006g

Lokale

3 małe soneczne, frontowe pokoje zamienię na 2 do 3 pokoje większe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12765g.

Pokój z kuchnią samodzielną zamienię na dwa pokoje z kuchnią samodzielną. Poznań, tel. 93-33, do 15. 12778g

Dwa oddzielne pokoje z 3 pokojami przynależnościami przy ul. Jackowskiego na pokój z kuchnią wzgl. 1 pokój na Wildzie. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12809g.

Mieszkania ewentualnie do remontu w Poznaniu lub okolicy poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12837g.

Zamienię pokój i ptr. z wejściem z klatki schodowej (centralne ogrzewanie) z zainstalowanym gazem, używaniem kuchni, łazienki na pokój względnie pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12848g.

Zamienię 1½ pokoju ze wspólną kuchnią na 2 pokoje samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12849g.

Dwa pokoje z kuchnią w Oborniku w rynku zamienię na podobne w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Garbary 85. 12843g

Zamienię 3½-pokojowe mieszkanie z kuchnią, komfortowe, samodzielne, soneczne w śródmieściu na podobne duże 4-5-pokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12852g.

Zamienię pokój w Puszczykowie na pokój z kuchnią lub podobny w Poznaniu, dzielnica objęta. Poznań, Śniadeckich 44 m. 1a. 12912g

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami wspólnymi przy Ogrodzie Botanicznym, na 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12888g.

Parcelę 600 m² pod budowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12891g.

Parcelę 600 m² pod budowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12891g.

Parcelę 600 m² pod budowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12891g.

Parcelę 600 m² pod budowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12891g.

Parcelę 600 m² pod budowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12891g.

Parcelę 600 m² pod budowę sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 12891g.

Przedtargowe ciekawostki

Poznański zespół w składzie Budasz-Smielewski przystąpił ostatnio do realizacji zaprojektowanej przez siebie grafiki w pawilonie nr 10 na stoisku wydawnictwa „Ars Polona”. Jak wiadomo, w pawilonie nr 10 odbędą się Międzynarodowe Targi Książarskie.

Poznańskie zakłady Gastronomiczne przygotowują się do Targów przez odświeżanie i odremontowanie kawiarni i restauracji. Z 9 przewidzianych do remontu lokali, podległych PZG „Wschód”, odremontowano już 8, w ostatnim prace są w toku; w PZG „Zachód” ukończono prace w 18 lokalach, pozostałe do remontu 14, a w PZG „Kawiarnie” — z 14 lokali odremontowano 7.

Według informacji wszystkich dyrekcji PZG, do pełnego stanu obsługi targowej brakuje jeszcze 38 kucharzy, 26 kelnerów i 16 cukierników.

Nareszcie Poznań otrzyma kilka przykawałnianych ogródków. Urządza je na okres MTP (dlatego nie na stałe?) następujące lokale gastronomiczne: „Arkadia”, „Balticka”, „Pół Czarnej”, „Wielkomijska” i „W-Z”.

Poznański Zarząd Handlu wyznaczył 1 czerwca br. jako dzień gotowości zakładów gastronomicznych. Od dnia tego lokale będą przygotowane do pełnej obsługi w zakresie zbiorowego żywienia.

W związku z Targami przewidziano remont 83 różnych lokali handlowych. Dotychczas wykonano remont tylko w 4, 64 lokale są w remoncie, a w 15 jeszcze nie rozpoczęto w ogóle prac. Czy nie należałoby się z tym trochę pospieszyć?

W dniu 28 bm. oddana zostanie do użytku konsumentów dalsza część kawiarni „Wrzos”. Wykonywane w niej prace przewidziane były początkowo na III kwartał br. Na Targi ukończona zostanie również parterowa część gmachu „Stołecznej”, budowana przy ul. Głogowskiej. Pomiędzy ona 300 gości. (V)

Ilja Hurnik w Filharmonii

W piątek i w sobotę 10 i 11 bm. o godz. 19,15 w Auli UAM odbędą się koncerty symfoniczne z udziałem pianisty czeskiego Ilji Hurnika. Orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie gościnnie Władysław Słowiński, dyrygent Opery poznańskiej.

W programie usłyszymy K. M. Webera — Uwerturę do opery „Euryantia”, L. v. Beethovena — I Koncert fortepianowy C-dur oraz I. Hurnika — Suitę „Óndraszka”.

Teatry

OPERA g. 19 „Legenda Bałtyku”, POLSKI g. 19 „Szkłanka wody”, NOWY g. 19 „Pulapka na myszy”, OPERETTA POZNAŃSKA — g. 19 „Krysia Leśniczanka”, KOMEDIA MUZYCZNA — nieczynna; LALKI I AKTORA g. 11 „Baśń o pięknej Parysazie”, SATYRY g. 20 „Jutro pogoda”, KUZNICA — występ w Koninie.

Kina

APOLLO g. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 20.15 — „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc. 12 l.), g. 19 — „Gra zespołu Kurta Henkelsa” (dokum.), BAŁTYK g. 9, 11.30, 14, 16.30, 20 „Lady Hamilton” (ang. 16 l.), g. 19 — film dokum., MUZA g. 9, 11, 13, 15, 18 i 20 — „Kanał” (polski 14 l.), g. 17 — film dokum., KIALTO g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 — „Róża dla Bettiny” (film pa noramiczny prod. NRF 12 l.), WARTA g. 10, 13, 14, 15 — „Mój przyjaciel Piotr” (dokum.), g. 11 i 12 „Człuk i Hek” (bajki) — 16, 18, 20 — „Dzień bez kłamstwa” (franc. 18 l.), GRUNWALD (Al. Reymonta g. 20.15 „Jak bezpańskie psy” (franc. 18 l.), WYPOCZYNEK (Solacz g. 20 — „Czyszcibuty” (hindusk. 14 l.), HUTNIK (Antoninek g. 17 i 19 — „Ci z pierwszej ekipy” (radz. 12 l.), PIAST (Stareta g. 17 i 19 — „Paryski li stonosz” (franc. 12 l.), WCZASOWICZ (Puszczykowi g. 20 „Sala nr 9” (węg. 16 l.), FOTO PLASTIKON od 9—21 „Wersal”.



Na Wildzie dzieci kończą lekcje wieczorem

Żółwie tempo — głównym grzechem budownictwa szkolnego

We wrześniu tego roku miały być oddane do użytku w Poznaniu 4 szkoły podstawowe o 132 izbach. Tymczasem z liczby tej zaledwie jedna przy al. Przybyszewskiego zostanie ukończona w terminie. Pozostałe trzy oddane będą w roku przyszłym.

Przyczyny opóźnienia budowy szkół są różne. Np. przy ul. Solnej napotkano przy wykopach na baseny przeciwpożarowe, co znacznie opóźniło rozpoczęcie prac. Trudności przeniesienia użytkownika z terenów przeznaczonych na lokalizację szkoły przy ul. Calliera spowodowały rozpoczęcie prac kilka miesięcy później, niż przewidywano. Budowa czwartą szkołę przy ul. Traugutta rozpocznie się dopiero w tym miesiącu. Roczne opóźnienie spowodowano „targami” między użytkowni-

kiem terenu a władzami miejskimi.

Przeszkody w prowadzeniu systematycznych robót były zatem natury obiektywnej. Mimo woli jednak nasuwa się pytanie, dlaczego inwestorzy i wykonawcy nie lustrują wcześniej terenów przewidzianych pod budowę? Kilku miesięczne opóźnienie robót przy ul. Calliera spowodowane kłopotami translokacji byłego użytkownika, nie może być przecież dostatecznym usprawiedliwieniem.

Sytuacja w szkołach poznańskich jest wprost katastrofalna. Najtragiczniej wygląda to na Wildzie. Z nowym rokiem szkolnym przybędzie około 600 dzieci. Są tu szkoły, w których uczniowie kończą lekcje o godz. 19.45. Sytuację poprawi w przyszłości oddanie budynku dla szkoły podstawowej przez Politechnikę przy placu Curii Skłodowskiej.

Do klas pierwszych przybiera rocznie ok. 8 tys. dzieci, a opuszcza szkoły 3.500. Mimo więc wybudowania do końca 1960 roku 25 budynków szkolnych, w dalszym ciągu na jedną izbę przypadnie ponad 70 dzieci. Budownictwo szkół, niestety, nie postępuje równomiernie z przyrostem naturalnym dzieci. Wydaje się więc, że wszelkie opóźnienia w budowie nowych szkół są niewybaczalne.

W tym roku rozpoczęto budowę 6 budynków szkolnych

Informujemy

Prof. J. Zawadzki z U. W. wygłosi dzisiaj o godz. 18 w sali KW PZPR przy ul. Czerwonej Armii odczyt pt. „Charakter koniunktury gospodarczej niektórych krajów kapitalistycznych”.

Publiczne sprawozdanie z akcji zbiorowej na rzecz repatriantów złoży Dzielnicy Komitet Frontu Narodowego — Grunwald na zebraniu w dniu 10 bm. o godz. 19 w świetlicy Palmiarni przy ul. Matejki.

Grono organizatorów Harcerskiego Hufca Wodnego „Wilków Morskich” zaprasza wszystkich swych instruktorów, działaczy i b. członków na zebranie, które odbędzie się 12 maja o godz. 10, w sali zebrania Komendy Chorągwi Harcerskiej przy ul. Kościuszki 80a.

Tymczasowy Zarząd Towarzystwa Szkół Świeckich zawiadamia, że zapisy do szkoły świeckiej przyjmują się w lokalu TSzS, przy ul. Słowackiego 13 pok. 17 we wtorek, czwartki i soboty w godz. od 10 do 14 oraz codziennie w kancelarii szkoły przy ul. Szamarzewskiego 96.

Do członków i działaczy bylejs PPS

Przy Referacie Historii Partii KW PZPR w Poznaniu powołano komisję celem zebrania materiałów, dotyczących działalności b. PPS w b. zaborze pruskim, okresie międzywojennym i w czasie okupacji hitlerowskiej.

W związku z tym uprasza się wszystkich członków-działaczy b. PPS posiadających jakiegokolwiek dokumenty i materiały kronikarskie, odnoszące się do ww. okresu o udostępnienie ich do wglądu lub przekazanie Referatowi Historii Partii przy KW PZPR w Poznaniu, pokój 101.

Wielki dramat satyryczny „Angelica” Leo Ferrero, wystawiony z dużą pieczołowitością przez Teatr Polski, wrócił znów od 4 maja na afisz i grany jest na przemian ze „Szkłanką wody” Scribe’a. Poznańska publiczność żywo reaguje na poszczególne sceny tego ciekawego widowiska, nagradzając oklaskami artystów. Sztukę reżyserował Roman Sykała, scenografia — Mariana Stanca. Nasze zdjęcie przedstawia scenę: „Policjant broni pomnika regenta”.

Fot. Z. Maksymowicz



Oryginalne losowanie „Konkursu Szczęścia”

Od VI Małej Olimpiady „Gło” dziennikarzy. Okazała się nią „Gło” minęło już półtora tygodnia, lecz ostatni jej akord zabrzmiał dopiero we wtorek. Tym akordem było losowanie „Programu Małej Olimpiady”, sprzeżone z losowaniem „Pro” — prawdziwa p. Ciok spieszyla z bochenkiem chleba do domu, gdzie czekało na nią (a raczej — na chleb do kolacji), ale ów dziennikarz, którego nazwiska przez się kupon na „Konkurs Szczęścia”, który po wypełnieniu i leżało wrzucić do skrzynki — i to wszystko. W skrzynkach znalazło się ponad 2 tysiące kuponów, a nagród jest tylko 10. I dopiół swego.

No cóż, konkurs — jak sama nazwa wskazuje — wymagał tylko szczęścia...

Przepraszam za nadużywanie cierpliwości, ale warto chyba kilka słów powiedzieć o samym przebiegu losowania. Kiedy już cała komisja z redaktorem naczelnym „Głosu” — Józefem Koneckim i prezesem POZLA — Janem Marcinkowskim na czele się zebrała, postanowiono, że losowania dokonają ta osoba, którą jeden z członków komisji jako pierwszą spotka na ulicy. Rola „żółwienia” tej osoby przypadła jednemu z

W tym miejscu pragniemy przeprosić p. Ritę Ciok za fałszywe oraz podziękować jej serdecznie w imieniu własnym i wszystkich szczęśliwców za jej funkcję. Żeby przeprosiny były już zupełne, przesyłamy pod jej adresem książkę.

Tych wszystkich, którym się nie powiodło w losowaniu, zapraszamy na następną Małą Olimpiadę. Szanse są.

A oto zdobywcy nagród w „Konkursie Szczęścia”:

1. radioaparat „Pionier” — Andrzej Wittig, Poznań, ul. Knapowskiego 10, m. 3;



Po losowaniu odbyło się przebieżanie kuponów z „Konkursu Szczęścia”. Wpłynęło ich dokładnie 2.106. Komisja „pokonkursowa” miała więc — jak widać na zdjęciu — sporo roboty. Radio, które stoi obok skrzynki na losy, to pierwsza nagroda. Zdobycy „Pioniera” życzymy dobrego odbioru.

Krótko

Rewanżowe spotkanie bokserskie juniorów Polska — NRD, rozegrane w Gostrowie, zakończyło się niezasłużoną przegraną naszych reprezentantów 8:14. Pięściarze polscy walczyli bardzo ambitnie i w sumie zasłużyli na zwycięstwo, gdyż w walce w wadze półśredniej i ciężkiej, przynajmniej zwycięstwo pięściarom NRD, są wyraźnie dla nas krzywdzące.

Punkty dla Polski zdobyli: Głuszek (waga papierowa) — pokonał Schultza, Rzeźnikiewicz (waga muszki), który wygrał z Neidelem, Kamiński (waga piórkowa) — wygrał z wypunktowanym Harbiga, Juzefowicz (waga półciężka) wysoko wygrał z Maltusem.

W rozegranych na jeziorze Sut-Gior (Rumunia) międzynarodowych regatach żeglarskich w klasie „Słodka” po pięciu wyścigach prowadzi nadal Polak Tazbir 3675 pkt., przed mistrzem Rumunii Dumitriu — 3441 pkt. i Jugosłowianinem Iwanicem.

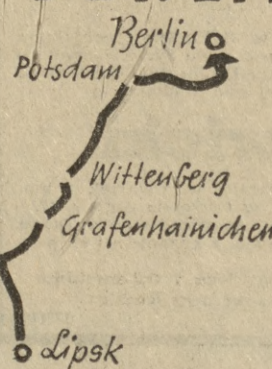
Po długotrwałej chorobie powrócił do Polski z CSR trener kadry narodowej hokeistów Haukwitz, który w najbliższych dniach przystąpi do pracy szkoleniowej.

Na razie roboty terenowe inwestycje — później

W Parku Kultury na Łęgach Dębińskich kontynuowane będą w tym roku roboty terenowe tj. budowa dróg i dalsze zadrzewienie. Wszelkie inwestycje związane z budową przyszłych pawilonów rozrywkowych (z wyjątkiem dworca Kolejki Dziecięcej, który będzie w br. wykończony) zostały odłożone ze względu na pilniejsze potrzeby naszego miasta — tj. budownictwo mieszkaniowe. (Ro)

VII ETAP 207 km

LIPSK-BERLIN



9.4.57

Następca Owensa?

Mistrz olimpijski w skoku w dal — Amerykanin Bell, uzyskał w skoku w dal w Filadelfii — 7,96. Poszczycić się on może również pięknym wynikiem w biegu na 100 jardów — 9,7 sek.

Zwycięstwa wioślarzy AZS-Poznań

Podczas ogólnopolskich regat wioślarskich w ramach „Dni Wrocławia”, poznańscy akademicy odnieśli jeszcze dwa zwycięstwa (poza skifistą Przewoźniakiem), mianowicie: wyścig czwórke klas II wygrał miejscowy AZS pod sterem Gruszką przed AZS (Wrocław), podobnie poznańska czwórka akademicka pokonała swe koleżanki z Wrocławia. (x)

Wzywają na start!

Motoklub Unia (Poznań) organizuje w najbliższą niedzielę eliminację do mistrzostw okręgu poznańskiego PZM. Trasa, pierwszej w tym sezonie imprezy rajdowej, o długości 100 km, przebiegać będzie od startu przy ul. Grobla 30 (godz. 9) przez Murowana Goślinę, Długą Goślinę, Bogusław, Rogoźno, Ryczywół, Czarnków, Obrzycko, Szamotuły i zakończy się zawsze atrakcyjnym motocyklem w Krzyżownikach. (x)